



Z Ewangelii św. Jana

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Niech się nie trwoży serce wasze. Wierzycie w Boga? I we Mnie wierzcie. W domu Ojca mego jest mieszkań wiele. Gdyby tak nie było, to bym wam powiedział. Idę przecież przygotować wam miejsce. A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem. Znaście drogę, dokąd Ja idę”. Odezwał się do Niego Tomasz: „Panie, nie wiemy, dokąd idziesz. Jak więc możemy znać drogę?”. Odpowiedział mu Jezus: „Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie. Gdybyście Mnie poznali, znalibyście i mojego Ojca. Ale teraz już Go znacie i zobaczyliście”. Rzekł do Niego Filip: „Panie, pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy”.

Odpowiedział mu Jezus: „Filipie, tak długo jestem z wami, a jeszcze Mnie nie poznałeś? Kto Mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca. Dlaczego więc mówisz: «Pokaż nam Ojca»? Czy nie wierzysz, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie? Słów tych, które wam mówię, nie wypowiadam od siebie. Ojciec, który trwa we Mnie, On sam dokonuje tych dzieł. Wierzcie Mi, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie. Jeżeli zaś nie, wierzcie przynajmniej ze względu na same dzieła. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto we Mnie wierzy, będzie także dokonywał tych dzieł, których Ja dokonuję, owszem, i większe od tych uczyni, bo Ja idę do Ojca”. †

J 14, 1–12

Jezus – drogą prawdziwego życia

Aby się przenieść z jednego miejsca do drugiego, trzeba pokonać drogę. Dlatego też każdy z nas, bez względu na to, czy chce, czy też nie, jest uczestnikiem ruchu drogowego. Nie ma go tylko wtedy, gdy zabraknie któregoś z następujących elementów: tego, kto idzie lub jedzie, albo tego, czym się idzie lub jedzie. Drogą naszego życia jest Jezus, o czym sam powiedział w Ewangelii. Chrystus nadaje sens każdej podróży. Każdy szlak – jezdnia, chodnik czy ścieżka rowerowa – ma swój początek i koniec. Początek chrześcijańskiej drogi jest ukryty w sakramencie chrztu, a jego meta to życie wieczne. Sama droga – nierówna, kręta, ciągle pod górkę – jest podobna do Drogi Krzyżowej Jezusa. Pokonać ten szlak to zadanie każdego z nas. Jednak nie jest to możliwe bez Tego, kto jest Drogą, Prawdą i Życiem.